

STENOGRAM

XXXI uroczystej SESJI RADY MIASTA KRAKOWA

VIII KADENCJI

***odbytej w dniu
11 grudnia 2019 roku***

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

11 grudnia 2019 r.

Przewodniczący obrad – p. D. Jaśkowiec

Szanowni Państwo otwieram XXXI uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla wręczenia Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, obecnie Muzeum Krakowa oraz Brązowego Medalu Cracoviae Merenti dr inż. arch. Panu Krzysztofowi Wielgusowi. W imieniu Radnych Miasta Krakowa i swoim własnym serdecznie witam naszych dostojnych gości. Szanowni Państwo chciałem powitać Pana Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego, Wiceprezydenta Miasta Krakowa Pana Bogusława Kośmidera, przedstawiciela laureata dzisiejszej uroczystości na Sesji Rady Miasta Krakowa Pana dr Michała Niezabitowskiego, Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, obecnie Muzeum Kraków wraz z Małżonką, laureata dzisiejszej uroczystej Sesji Rady Miasta Krakowa Pana dr inż. arch. Krzysztofa Wielgusa wraz z Małżonką, witam Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego Pana Kazimierza Barczyka, historycznie również Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa I kadencji, Pana Slavomira Nagy, Konsula Republiki Słowacji, Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe w Krakowie reprezentowane przez Pana Adama Rajpolda Casmirusa, króla kurkowego Anno Domini 2019 roku wraz z Panami Marszałkami, Pana Tadeusza Królczyka, wójta Gminy Ochotnica Dolna wraz z góralami i kapelą Ochotni, Pana prof. Jacka Purchlę, który również przybył na naszą dzisiejszą uroczystość.

Szanowni Państwo serdecznie witam Radnych Miasta Krakowa, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i konsularnego, Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz laureatów Medalu Cracoviae Merenti. I jeszcze chciałem serdecznie powitać Panią Adrienne Körmendy, konsul generalny Republiki Węgier. Witam przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, duchowieństwa, świata nauki, kultury i sztuki, wojska, policji, straży pożarnej, organizacji społecznych, politycznych, prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Szanowni Państwo dzisiaj mamy okazję wręczyć, być świadkami wręczenia dwóch Medalu Cracoviae Merenti dla wybitnej instytucji, która podjęła czy wykonuje trudne publiczne zadanie jakim jest dokumentowanie, przedstawianie, prezentowanie i nauczanie historii naszego miasta. To jest wielkie dzieło, wielkie zadanie, które Muzeum Krakowa wykonuje świetnie ukazując nie tylko mieszkańcom, ale też wszystkim gościom odwiedzającym nasze miasto historię stolicy Polski, dawnej stolicy Polski Miasta Krakowa, bardzo ważny w tym wszystkim mój osobisty kontekst to jest to, że Muzeum Krakowa w ostatnich latach również rozwija się bardzo mocno w kierunku reprezentowania, prezentowania historii niegdysiejszych przedmieść krakowskich, które w drodze tego całego procesu powiększania Krakowa stały się dzielnicami Krakowa. Więc ja liczę na to i tu przy tej okazji chciałem spojrzeć na Pana Dyrektora, że uda nam się przygotować projekt Domu Prądnickiego, który będzie pokazywał tę historię północnych przedmieść Krakowa. Muzeum Krakowa to miejsce gdzie poprzez dokumentowanie, opisywanie i opowiadanie historii odbywa się nieustający dialog ma temat przeszłości naszego miasta, ale także jego współczesności. Składam serdeczne i szczerze gratulacje dla pracowników wszystkich oddziałów Muzeum Krakowa, którzy codziennie uczestniczą w aktywnym kształtowaniu społeczeństwa naszej metropolii. Szanownemu laureatowi Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti życzę zaś z całego serca, aby przez kolejne długie lata tak kompletnie z mocą i jednocześnie z pomysłem opowiadał nam o Krakowie. Proszę teraz o zabranie głosu Pana Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego oraz o wygłoszenie laudacji na cześć Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, obecnie Muzeum Kraków.

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

11 grudnia 2019 r.

Prezydent Miasta Krakowa Pan Prof. Jacek Majchrowski

Panie Przewodnicząc! Wielce Szanowni Państwo!

Jestem głęboko przekonany, że utworzenie przed 120 laty Muzeum Historycznego w Krakowie było jedną z najlepszych decyzji Rady Miasta w dziejach krakowskiego samorządu. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa założone zostało 31 maja 1899 roku przy Archiwum Akt Dawnych i szybko stało się nieodzownym elementem pejzażu kulturalnego naszego miasta, powiernikiem wspaniałych tradycji i odpowiedzialnym zarządcą najcenniejszych miejsc związanych z dziejami Krakowa. Początkowo dysponowało jedynie pamiątkami przynoszonymi w darze przez mieszkańców. To jest jak widzą Państwo taka tradycja, bo z tego co pamiętam Muzeum Armii Krajowej również zaczynało się w ten sposób, że mieszkańcy, kombatanicy w darze przynosili swoje pamiątki. Dziś to muzeum jest wzorem dla innych muzeów, należy do ścisłej czołówki najważniejszych i najnowocześniejszych placówek muzealnych w Polsce. Posiada 19 oddziałów wraz z filiami. Rocznie odwiedza je ponad milion trzysta tysięcy osób. Wysoko ceniona w Polsce i Europie działalność tej szacownej instytucji służy zarówno edukacji historycznej jak i poznawaniu złożonej tożsamości Krakowa XXI wieku. Nie należy się też dziwić, że w jubileuszowym roku nasze muzeum zmieniło nazwę na taką, która w pełni oddaje specyfikę jego innowacyjnej dynamicznej działalności, a przede wszystkim jest synonimem miasta, dla którego pracuje. Świętujące jubileusz muzeum z najwyższą dbałością opiekuje się dziedzictwem Krakowa i nieustannie szuka nowych form jego upowszechniania, pomaga nam korzystać z dorobku minionych wieków w sposób efektywny i przemyślany, między innymi z korzyścią dla rozwoju turystyki. Unikatowe ekspozycje takie jak Rynek Podziemny, Fabryka Emalia Oskara Schindlera czy Stara Synagoga stanowią obowiązkowy punkt na trasie każdej niemal wycieczki i rozślawiają nasze miasto szeroko na świecie. Staraniem znakomitej kadry Muzeum Krakowa zawdzięczamy też między innymi wpisanie tradycji szopkarstwa w 2018 roku na Listę Światowego Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Muzeum Krakowa znakomicie wypełnia przypisane sobie funkcje muzealne, a jednocześnie mocno zaznacza swoją obecność w codziennym życiu miasta. Debaty organizowane w jego murach wpisują się w aktualne życie naukowe i społeczne. Oddziały działające w poszczególnych dzielnicach aktywizują mieszkańców, wzmacniają w lokalnych wspólnotach poczucie przynależności do określonego miejsca. Z kolei piękna Sala Miedziana w Pałacu Krzysztofory to jeden z najważniejszych salonów intelektualnych Krakowa. Trzeba też mocno zaznaczyć, że zbudowane w ostatnich latach unikatowe ekspozycje i nowe trasy turystyczne, jak choćby Trasa Pamięci związana z II wojną światową, obok korzyści promocyjnych owocują poważnym dorobkiem naukowym, publikacjami wydawanymi na najwyższym poziomie merytorycznym. W ciągu 120 lat istnienia Muzeum Krakowa doświadczyło wielu głębokich przemian, a od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dzięki umiejętności korzystania z funduszy zewnętrznych, także dzięki odrodzonej samorządności, rozwija się wyjątkowo dynamicznie. Z uwagi na rozmach realizowanych projektów dwukrotnie, w 2012 i w 2013 roku, znalazło się na Liście Diamentów Forbes, trzykrotnie też zdobyło pierwszą nagrodę w najważniejszym konkursie muzealniczym w Polsce. Prestiżową Sybillą nagrodzono wspomnianą już wystawę stałą w Fabryce Oskara Schindlera, publikację naukową Marii Ziętary Krakowscy artyści i ich sztuka w latach 1939 – 1945, a ostatnio unikatowy projekt magazynu studialnego Thesaurus Cracoviensis, przedsięwzięcie nowatorskie w skali Polski i jedno z nielicznych tego typu na świecie. Dyrektor Niezabitowski powiedział niedawno, cytując: że muzea przestały być instytucjami wiedzy zunifikowanej, nie są to już martwe gmaszyska z przykurzonymi eksponatami do oglądania w gablotkach, muzeum XXI wieku żyje, prowadzi dialog z odwiedzającymi, stawia pytania. To świetna definicja współczesnego krakowskiego muzealnictwa, którą trzeba tutaj

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

11 grudnia 2019 r.

koniecznie przytoczyć, ponieważ wyjątkowo trafnie opisuje ona właśnie Muzeum Krakowa. Każda inwestycja, każde przedsięwzięcie Muzeum Krakowa posiadają same w sobie ogromną wartość dla naszego miasta, ale nie mniej istotne jest to, że wszystkie jego działania składają się na spójną całość, służą tworzeniu wielowątkowej, możliwie pełnej, a przy tym fascynującej opowieści o dziejach Krakowa. Za tę opowieść, za 120 lat bezcennej działalności honorujemy dziś nasze muzeum Srebrnym Medalem Cracoviae Merenti. Dziękujemy tym samym znakomitej kadrze tej zasłużonej instytucji za wkład w metropolitalny rozwój naszego miasta. Dziękujemy pokoleniom wspaniałych muzealników, którzy z sercem i zaangażowaniem pracowali dla Krakowa i jego Muzeum Historycznego. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. D. Jaśkowiec

Teraz nastąpi wręczenie Medalu. I zapraszam laureata, w imieniu laureata Pana Dyrektora Muzeum Krakowa do zabrania głosu, Panie doktorze proszę bardzo, Pan dr Michał Niezabitowski.

Pan dr Michał Niezabitowski

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie i Panowie Radni! Czcigodny Kolego Krzysztofie, merentibusie, koleżanki i koledzy, Szanowni Państwo!

To naprawdę wymarzony finisz uwieńczenia naszego jubileuszu 120-lecia. W niemal równy rok ogłoszenia inauguracji naszych obchodów jesteśmy dzisiaj opromienieni srebrem zasłużonych dla Krakowa, dla miasta, które nas wymyśliło, powołało do życia, było i jest podmiotem i sensem naszego istnienia. Z całego serca dziękujemy Kapitulie Medalu Cracoviae Merenti za dostrzeżenie naszych zasług oraz wysokiej Radzie Miasta Krakowa za potwierdzenie tej kapitulnej inicjatywy. Dysponując przywilejem zabrania dzisiaj głosu mam przed sobą drogę szeroką i łatwą, lub wąską i wyboistą. Mogę zatem pożeglować z pomyślnym wiatrem i poczęstować Państwa wyliczeniem zasług naszego muzeum z przeszłości. Tego jak sądzę większość słuchaczy się spodziewa, nie podejmę zatem ryzyka pod warunkiem, że zmieszczę się w dobrym czasie. Ja jednak zaryzykuję i pójdę drogą trudniejszą. Ciesząc się bowiem z powodu przyznania Muzeum Krakowa Medalu Cracoviae Merenti nie możemy jako muzealnicy tej radości zmarnować patrząc jedynie w dumną przeszłość, ale przeciwnie, interpretując to co już było musimy spojrzeć na to co będzie, na to co nadchodzi i o tym chcę powiedzieć. Ponad 20 lat minęły gdy na jakiejś konferencji w Międzynarodowym Centrum Kultury usłyszałem jak Prof. Jacek Purchla powiedział, że dziedzictwo to gra, w której dysponujemy zasobami pochodzącymi z przeszłości, ale stawką tej gry jest przyszłość. Słowa te zamieszkały na stałe w mej pamięci, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że miasto to wspólnota mieszkańców uczestnicząca w wielkim misterium dziedziczenia. Jak powiedział kiedyś w czasie naszych sporów o rolę Muzeum Krakowa mój zastępca inżynier Adam Świerz, jutro zaczęło się wczoraj. Skoro zatem 120 lat temu nasze muzeum powstało to istnieje dzisiaj po to, aby rozumieć co zdarzy się jutro. Grę o nasze miasto nie będziemy przecież toczyć wczoraj, ta gra odbędzie się jutro. Od dekady, może od dwóch dekad na spokojnym niebie światowej nauki pojawiają się niepokojące rozbłyski, wciąż należą do mniejszości, ale są już zauważalni ci filozofowie, którzy patrząc na dzieje gatunku homo sapiens dostrzegają narastanie nowych symptomów, które stopniowo wypierają zasady i założenia, do których jesteśmy przyzwyczajeni i których uparcie bronimy. Myśliciele ci ujawniają jak wiele powtarzanych przez nas twierdzeń, ba, aksjomatów i paradygmatów już zostało obalonych i zarazem jak wciąż mocno się ich trzymamy uważając je za punkty oparcia, gdy tymczasem one już nie istnieją. Nadciągą fundamentalna zmiana, która wyraźnie przyspiesza i to tak dalece, że warto poważnie zastanowić się nad tezą, że oto przekraczamy jako gatunek grań ewolucji, być może nie zauważamy, że homo sapiens

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
11 grudnia 2019 r.

odchodzi, a my jesteśmy już gatunkiem nowym. Z perspektywy kontaktu z człowiekiem jaki jest naszym udziałem, muzealników, coraz częściej nasza refleksja antropologiczna jest niepokojąco podobna. W nauce pojawiają się nieśmiało jeszcze próby nazwania kim na naszych oczach, choć nie zawsze świadomie się stajemy, homo deyta beis, homo novus, posthumanus, homo futurus. Ale czemu mówię o tym dzisiaj w tak podniosłym momencie, bo sprawa jest fundamentalnie ważna, dotyczy wszystkich nas, ale szczególne zobowiązania narzuca na muzea. Idąc od czasów Arystotelesa, kiedy po raz pierwszy pojawia się nazwa muzeum wszystkie muzea tego świata były dziełem homo sapiens, a ich odbiorcą był homo sapiens. Jeżeli prawdziwą jest teza, że na naszych oczach gatunek ten odchodzi to muzea muszą się zmieniać zasadniczo radykalnie, muszą dostosować swoje misje i programy do potrzeb człowieka nowego. Homo sapiens, sapiens, mądra i myśląca małpa ukształtował się gdzieś 40 tys. lat temu, wedle ogłoszonego przed wiekami paradygmatu dysponujemy wyjątkowym narzędziem, jest nim inteligencja, która pozwala nam górować nad wszelkim innym stworzeniem. To dzięki niej wykorzystując myśli i uczucia odróżniamy się od świata zwierząt. Ta koncepcja to oczywiście ludzki punkt widzenia, to owoc neolitycznej ewolucji, w trakcie której staliśmy się społeczeństwem rolniczo – hodowlanym, a zatem zbudowany został zestaw poręcznych argumentów, które legitymowały nasze panowanie nad światem. Tymczasem jednak czy nam się to podoba czy też nie właśnie w ostatnich dekadach dowiedziono, że zwierzęta myślą i posługują się uczuciami. Jako wszystkożerca przyznaję, że mam coraz mocniejsze przekonanie, że rosnąca lawinowo w naszym mieście ilość wegańskich restauracji to coś więcej niż tylko moda. To syndrom odchodzenia homo sapiens. Muzeum Krakowa nie może przejść obojętnie wobec tej uwagi. Perspektywa ewolucji neolitycznej każde nam zauważyć jeszcze jeden ważny czynnik konstytuujący homo sapiens, to rozwój. Od kilkunastu tysięcy lat rozwój jest paradygmatem naszego istnienia. Idąc drogą rozwoju w XX wieku praktycznie zlikwidowaliśmy globalny problem głodu i weszliśmy w arenę produkcji, ale zarazem wpadliśmy w pułapkę, bo okazało się, że pomiędzy szczękami podaży i popytu nie ma miejsca na inną drogę jak rozwój, gdy tymczasem nasza, wcale nie tak wielka planeta, ponosząca od kilkunastu tysięcy lat koszty naszego rozwoju słabnie i woła do nas, zwolnij. Historycy usiłują wyznaczyć ogólne prawa rządzące światem. Niewiele z nich udało się ustalić, ale jedna zasada nie ulega wątpliwości, homo sapiens nie umie się ograniczać, nie umie zrezygnować z osiągniętego poziomu życia. Kto w to wątpi niech kupi nowy samochód, ale bez klimatyzacji. O ile zatem homo sapiens wiedzie nas ku cywilizacyjnej zagładzie może homo novus potrafi wprowadzić nową zasadę życia i w miejsce rozwoju postawi samoograniczenie. Szukając dobrego słowa proponuję inną nazwę, homo sensus komunizm, człowiek rozsądny we wspólnocie, człowiek społecznie rozsądny. Obserwując współczesne miasta, których współczesnymi ikonami są powstające galerie handlowe oraz nowe muzea postawiłem kiedyś tezę, że jest obraz konfliktu cywilizacji, cywilizacji galerii z cywilizacją muzeów. Na gruncie architektury uznałem, że w tych dwóch pojęciach zderzają się dwa światy, z których świat galerii jest beztreściowy, świat muzeów niesie treści pełne wartości. Myliłem się, świat galerii jest pełen treści, to samonapędzająca się maszyna rozwoju, shopping center to esencja i kumulacja fałszywej wiary homo sapiens w prawo nieskończonego rozwoju, cywilizacja muzeum to model odmienny, który w miejsce komfortu tu i teraz proponuje harmonię jutro, która czerpie z zasobów odziedziczonych z przeszłości. Mówiąc inaczej cywilizacja wiary w rozwój powinna znaleźć alternatywę w postaci cywilizacji dziedzictwa, albo lepiej, dziedziczenia, a skoro tak to w awangardzie przemiany homo sapiens w homo sensus komunizm powinno kroczyć Muzeum Krakowa czyli wspólnota ludzi, których integruje dobro wspólne, jest nim krakowska społeczność i lokalność, w której istniejemy i działamy. Jest jeszcze drugi ważny element, który dotyczy zmierzchu gatunku homo sapiens, który przecież także mocno dotyka

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
11 grudnia 2019 r.

muzea. Rozum bowiem, który dotąd opisaliśmy jako niezależną od zmysłów siłę twórczą jawi się we współczesnych badaniach naukowych jako sekwencje reakcji biochemicznych. To one są odpowiedzialne za emocje, które generują nasze decyzje. Wnioski z tej konstatacji są druzgocące, reakcje wynikają z bodźców, a te są zapisane w naszych danych, kto je zna i powierzy zarządzanie nimi nowoczesnej maszynie pozna nasze reakcje szybciej niż my nim ulegniemy. Komputery pracujące na użytek wielkich korporacji już dzisiaj sprzedają za ogromne pieniądze wiedzę o nas. W rezultacie twoja żona kupuje właśnie taką bluzkę, o jakiej marzyła, za cenę, która była na jej kieszeń, a twój mąż wraca uśmiechnięty z zakupów z whisky Single Malt, która w jakże dobrej cenie wylądowała na półce w markecie w kropeczki. Obojgu wydaje się, że to szczęśliwy traf, jest niestety inaczej, ten towar na nich czekał. Człowiek myślący stał się mimowolnie zbiorem danych osobowych, którymi zarządzają nieograniczone maszyny, do tego zarządzają dobrze. Wszelkie próby podjęte w sprawie tzw. samochodów autonomicznych pokazują, że komputer, który nimi kieruje może się oczywiście pomylić, ale w istocie myli się kilkaset razy mniej niż my, do tego w trakcie jazdy nie odpala papierosa i nie odbiera złej wiadomości SMS, nie jest też zmęczony po wczorajszej imprezie. Także lekarz operujący pacjenta jest zagrożony na swojej pozycji, już dzisiaj wiedzę o operowanym czerpie od maszyny, która nakarmiona naszymi płynami fizjologicznymi wie najlepiej co nam dolega. Gdy przy stole operacyjnym pojawi się robot, który raczej się nie pomyli chętnie powierzmy mu swoje ciało. W ten sposób światu grozi detronizacja rozumu, a w konsekwencji człowieka rozumnego, czy to zła wiadomość, na pewno tak. Sytuacja jest jednak zła, ale nie beznadziejna. Człowiek choć sporo narozrabiał na naszej planecie wciąż posiada jedno narzędzie, zwierzętom i maszynom nieznane, jest to umiejętność nazywania świata językiem niematerialnych pojęć, to wyobraźnia, równoległy wymiar naszej egzystencji, w oparciu o który wykształciliśmy zdolność opowiadania. Opowieść to kod DNA naszego życia, bo człowiek żyje narracją i w narracji. I co najważniejsze to opowieści, mity, niematerialne wyobrażenia mają zdolność aby gromadzić nazwę wspólnota. Problem jedynie w tym czy nowy człowiek uwięziony w algorytmach ocali w wyobraźni umiejętność opowiadania. Sądzę, że ocali, o ile nie zabraknie opowiadaczy. Dlatego z uporem powtarzam sobie i moim kolegom, że muzealnik musi opowiadać, bo opowiadanie jest grą o najwyższą stawkę, o nasze człowieczeństwo. Albo zatem Muzeum Krakowa stanie się niekończącą opowieścią na więcej niż następne 120 lat, albo utraci zdolność opowiadania i stanie się wyłącznie zbiorem danych, bo muzea nie są po to aby gromadzić zbiory, muzea są po to, aby wokół zbiorów snuć opowieść, bo miasta nie opowiadane umierają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. D. Jaśkowiec

Dziękujemy. Przystąpimy teraz do procedury wręczania drugiego Medalu, Brązowego Medalu Cracoviae Merenti.

Wielce Szanowny Laureacie! Drodzy Państwo! Chyba nikt o fortyfikacjach Twierdzy Kraków i Starym Lotnisku w Krakowie Rakowicach nie wie tyle co laureat Brązowego Medalu Cracoviae Merenti dr inż. Krzysztof Wielgus. Szanowny laureat od wielu lat działa na rzecz przywrócenia świetności fortyfikacjom, nadania im nowoczesnych funkcji tak, że stają się wzorem dla innych miast. Wręczając szanownemu laureatowi Brązowy Medal Cracoviae Merenti dziękujemy za to, co przez lata zrobił na rzecz ochrony, rewaloryzacji i adaptacji dawnych dzieł inżynierii, zabytków fortyfikacji przemysłu i komunikacji na terenie Krakowa, Małopolski i w wielu innych częściach naszego kraju. Jesteśmy wdzięczni szanownemu panu za wieloletnie dzielenie się wiedzą, nie tylko podczas oprowadzania po krakowskich fortach, po Pasie Startowym, dawnym lotnisku czy śladami zestrzelonego Liberatora. Prosimy o nie ustawianie w swoich dążeniach i pasjach, krakowianie są za to Panu bardzo wdzięczni. W

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

11 grudnia 2019 r.

uznaniu zasług dla Grodu Kraka otrzymał szanowny laureat już wiele nagród, odznaczeń i wyróżnień. Teraz dołączy do nich wyjątkowy, Brązowy Medal Cracoviae Merenti, najwyższe krakowskie odznaczenie, które będzie przypominać, że Kraków i jego mieszkańcy docenili wieloletnią działalność naukową i społeczną szanownego pana, ja też miałem okazję i przyjemność z droгим laureatem współpracować, między innymi przy szalonym wpisie do rejestru zabytków najstarszej części Lotniska Kraków Rakowice, które jest obecnie, stanowi obecnie część jednostki wojskowej, była groźba, że ten teren zostanie przekształcony bardzo niekorzystnie i te ślady lotnictwa w tym miejscu zginą, jak też przy okazji stworzenia koncepcji Parku Galicyjskiego, miejmy nadzieję, że wrócimy do tej idei i ten park na terenie dawnego Fortu Sudół powstanie. Szanowny laureacie, w tym wyjątkowym dniu życzę Panu zdrowia, dalszych sukcesów oraz spełnienia wszelkich marzeń i proszę o zabranie głosu Pana Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego, o wygłoszenie laudacji na cześć Pana dr Krzysztofa Wielgusa.

Prezydent Miasta Krakowa Pan Prof. Jacek Majchrowski

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wielce Szanowni Państwo!

Zaszczytny obowiązek wygłoszenia laudacji na cześć dr inż. Krzysztofa Wielgusa wypełniam z wyjątkową przyjemnością. Muszę przyznać, że opisanie osiągnięć znakomitego architekta to zadanie może nie tyle niewykonalne co trudno wykonalne. Dr Wielgus, wybitny uczony i wykładowca Politechniki Krakowskiej, wieloletni pracownik Muzeum Lotnictwa, rzeczoznawca Ministra Kultury posiada wyjątkowy dar wykorzystywania swojej olbrzymiej wiedzy dla celów społecznych, jest tytanem pracy o imponująco rozległych zainteresowaniach naukowych i holistycznych w podejściu do przedmiotu swoich badań. Dla Krakowa w sposób szczególny zasłużył się jako miłośnik awiacji i znawca Twierdzy Kraków między innymi jako autor ponad 50 publikacji dotyczących dziejów lotnictwa, konserwacji dawnych dzieł techniki oraz ochrony zabytkowych zespołów fortecznych i przemysłowych. Jesteśmy mu wdzięczni za niepodważalny wkład w tworzenie parków kulturowych o inżynierskich korzeniach, za wytyczne i uwagi do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jego udział w tworzeniu planów ochrony dla Starego Miasta i dla uchwalonego niedawno Parku Kulturowego Nowa Huta, a także za pomoc w poszukiwaniu odpowiedzialnych gospodarzy dla naszych unikatowych fortów. Dr Wielgus fortami zainteresował się już w liceum pod wpływem książek Prof. Janusza Bogdanowskiego. Od młodzieńczych lat uczestniczył też w życiu Muzeum Lotnictwa. W 1976 roku jako wolontariusz pracował przy odnowie jednego z unikatowych statków powietrznych. 12 lat później współtworzył plany hangaru ekspozycyjnego dla najstarszych maszyn. W 1997 roku obronił pracę doktorską na temat roli historycznych terenów lotniczych w kształtowaniu krajobrazu, a następnie wcielił w życie zawartą w niej myśl sporządzając plany lotniczego Parku Kulturowego. Osobiście przyczynił się też do ocalenia słynnej berlińskiej kolekcji samolotów, które jako mienie porzucone trafiły na Czyżyny w 1963 roku. Ich odnowy w początkach lat 90-tych mieli dokonać niemieccy specjaliści w zamian za co część kolekcji na zawsze pozostałaby za granicą. Dr Wielgus przygotował waloryzację tych bezcennych zabytków. Wspólnie z innymi specjalistami opracował metodykę ich restauracji dzięki czemu mogły pozostać one w Krakowie. Dr Krzysztof Wielgus z pasją walczy o zachowanie dziedzictwa przeszłości, działa w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa, w Wojewódzkim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, a także w Polskim Komitecie Narodowym ICOMOS. Od lat 80-tych ubiegłego wieku wspierany przez żonę Jadwigę upowszechnia wiedzę o fortyfikacyjnym dziedzictwie. Udziela wywiadów, prowadzi otwarte debaty na temat odpowiedzialnej adaptacji proaustriackich fortów. Mówi i pisze o unikatowej wartości dawnych krajobrazów warownych i zieleni pofortecznej, o jej

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
11 grudnia 2019 r.

historycznym, ekologicznym i miastotwórczym znaczeniu, uświadamia nam jakim bogactwem dysponujemy. Znakomity krakowski architekt, współtwórca znakomitego planu odnowy bastionu trzeciego Twierdzy Kraków należy do największych autorytetów w swojej dziedzinie. Niewielu mamy w Polsce tak wysokiej klasy znawców architektury militarnej. Tym bardziej jesteśmy mu wdzięczni za wyjątkowe zaangażowanie w jej ochronę. Jesienią ubiegłego roku dr Krzysztof Wielgus osobiście wręczył mi raport Komisji ICOMOS. Komisja ta bardzo wysoko oceniła działania miasta na rzecz Twierdzy Kraków. To wielki sukces, z którego jesteśmy dumni, ale nikt z nas nie ma wątpliwości, że jest to także efekt pracy organicznej, jaką od wielu lat konsekwentnie prowadzi dr Wielgus. Panie doktorze w imieniu krakowian i swoim własnym serdecznie dziękuję za działania służące ochronie naszego unikatowego dziedzictwa fortecznego, dziękuję za wsparcie jakiego od lat udziela Pan wszelkim inicjatywom służącym zrównoważonemu rozwojowi naszego miasta.

Przewodniczący obrad – p. D. Jaśkowicz

I zapraszam laureata do zabrania głosu, Panie doktorze mównica jest Pana, liczymy na krótki, zwięzły wykład.

Pan dr inż. arch. Krzysztof Wielgus

Panie Prezydencie! Państwo Ekszelencje Konsulowie! Wysoka Rado!

To ogromny zaszczyt i honor dla mnie, dla mojej rodziny, dla mojej uczelni Politechniki Krakowskiej. Otrzymanie tego tak bardzo ważnego odznaczenia, znaku uznania i od razu chcę powiedzieć, że to nie jest znak uznania dla mnie, a na pewno nie tylko dla mnie. Wspomniałem o mojej uczelni, Politechnika Krakowska to miejsce gdzie narodził się nowy kierunek prac, nowy kierunek działania, nie chodzi tu tylko o stare fortyfikacje, chodzi o krajobrazy porzucone, zaniechane, pozornie niepotrzebne, wymagające przysmarowania, opieki, ażeby mogły służyć znowu. Tego uczyli nas nasi mistrzowie, Prof. Janusz Bogdanowski, Prof. Wiktor Zinn, Pani Prof. Maria Łuczyńska – Bruzdowa, Pan dr Józef Gabriel Budziło i wielu innych, uczyli nas ratowania rzeczy wielkich, znanych i nieznanych. Cytując Prof. Jana Zachwatowicza powiedział on coś takiego, że jakoś wyjątkowo nie boi się o losy wielkich zabytków, znanych, monumentalnych, bardzo obawia się losów architektury drewnianej i zabytków techniki, ponieważ one znikają najszybciej. Mija 40 lat od czasu, kiedy Prof. Janusz Bogdanowski opublikował książkę Warownie i zielen Twierdzy Kraków. Proszę Państwa rozpoczęła się nowa epoka, rozpoczęło się odkrywanie Cracovia Incognito, ziemi nieznannej, znajdującej się tuż obok nas. Proszę Państwa to jest Cracovia Militaris end Industrializm, to jest, to są pozostałości drugiej rewolucji przemysłowej, różne pozostałości, nie tylko forty, hale fabryczne, hangary, budowle kolejowe, mostowe, budowle wodne. Trzeba je podsumować, trzeba podkreślić je kreską i powiedzieć co one znaczą dla miasta, dla Krakowa, dla nas wszystkich, dla regionu, dla Polski. Mają one ogromne znaczenie, owa Cracovia Militaris end Industrializm to jest tak samo Cracovia Sacra tylko troszkę inaczej. Rivenson powiedział takie słowa, przyszłość to nieustanny postęp przeszłości, która wgrzyza się w teraźniejszość i nieustannie podąża naprzód. Proszę Państwa są rzeczy, które zostają jakby na chwilę odłożone do lamusa, na strych historii, naszą rzeczą jest te rzeczy wydobyć, przywołać z niebytu, opowiedzieć o nich, uczynić je przydatnymi, ale w ten sposób, ażeby nie straciły swojej tożsamości, dopisać do setek, tysięcy powodów, z którego Kraków jest dumny następne, ażeby budować pomyślność i mieszkańców i gospodarki Krakowa i zainteresowanie turystów na tym co nazywa się turystyką kulturową, ale nie tylko, wykorzystać chociażby ponad 1000 ha zieleni fortecznej dla zdrowia, dla pomyślności, dla uśmiechu matek z dziećmi, ludzi wyprowadzających psy, ludzi starszych. Proszę Państwa wielkie Krakowskie Planty, o których pisał Prof. Janusz Bogdanowski one nadal istnieją, tylko jest pewnego

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
11 grudnia 2019 r.

rodzaju paradoks polegający na tym, że dzieła, które kiedyś były fundowane przez mocarstwa, królestwa, cesarstwa, państwo, wojsko, teraz padają na barki samorządów i rolę środowiska naukowego, rolę ekspertów jest to, ażeby ulżyć tej, w tej sytuacji, kiedy pozornie niepotrzebne obiekty, tereny zaczynają ciążyć. Najłatwiej jest je sprzedać, skomercjalizować, zapomnieć o nich, ale to jest skonsumowanie owych wartości i już nic dalej. Pamiętajmy, że te obiekty stawiane kiedyś w celach obronnych nie w naszych interesach, obiekty przemysłowe, kolejowe zawsze powstawały z pieniędzy dawanych chętnie bądź niechętnie przez naszych prapradziadków, dziadków, ojców, one należą do społeczeństwa, one powinny społeczeństwu służyć. Taka jest rola tych wszystkich, którzy stają w obronie Cracovia Incognito, tych wszystkich, którzy stają na straży krajobrazów porzuconych, poniechanych, dbających o krakowskie, małopolskie krajobrazy inżynierii, które często bywają krajobrazami pamięci. Proszę Państwa część z tych osób wymienię z imienia i nazwiska, to Bogumił Peszak, to Franciszek Dziadoń, jeden walczy od wielu dziesiątków lat o Fort Grębałów, drugi o Fort Krzesławice. To Leszek Cierpiałowski, który walczy o Fort Kościuszko, to Muzeum Spraw Wojskowych, Fundacja Janus, Stowarzyszenie Rawelin i wiele, wiele jeszcze innych, po stronie owych ludzi, owych bohaterów, z których każdy jest trochę szalony, bo tylko dzięki takim osobom, które są jakby spłonkami dalszego procesu, to się może udać. Proszę Państwa w tym dziele współpracują i wspaniale zapisują się muzea, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Muzeum Krakowa, dzisiejszy laureat, któremu z całego serca gratuluję i którego rolę widzę w budowaniu owej ogromnej sieci nowych wartości, nowych wartości kulturowych Krakowa, Muzeum Historii Fotografii. Proszę Państwa, ale to by się nie udało gdyby nie samorządy, wspominałem o owym paradoksie, kiedy często nie bogate samorządy nagle stają przed dylematem, co z tym zrobić, jak o to walczyć. Proszę Państwa Rada Miasta Krakowa i wszyscy ci, którzy przyczynili się do owego odznaczenia wydaje mi się, że widzą wartość, to jest znak, znak uznania, ale dla walki tych wszystkich ludzi, którzy przygotowują plany zagospodarowania, którzy sami poświęcają czas, swoje pieniądze, swoje życie na ratowanie takich obiektów, ale to jest również zainteresowanie nową szansą dla miasta, a więc samorząd miasta Krakowa, który poprzez swoje służby, poprzez Zarząd Budynków Komunalnych, Zarząd Zieleni Miejskiej realizuje już w tej chwili wielki powrót do społecznej użyteczności tych zaniedbanych, porzuconych krajobrazów. Proszę Państwa takich samorządów jest znacznie więcej, to samorząd gminy Ochotnica Dolna, której mam zaszczyt być honorowym obywatelem, gminy Lanckorona, gminy Klucze, miasta Jordanowa, gminy Raclawice, to 9 gmin fortecznych Twierdzy Przemyśl. Proszę Państwa to są jedynie niektóre przykłady samorządów, które podjęły to wyzwanie. Musimy wspólnie ponownie odnaleźć skarb. Proszę Państwa forty rozrzucone wokół Krakowa to takie głązy narzutowe, pozostawione tutaj przez lodowiec, lodowiec się cofnął, było mu na imię Monarchia Austrowęgierska, te głązy pozostały, one są nasze, one wymagają opieki, wymagają zainteresowania i nie pytania kto to zbudował, dlaczego, to jest zadanie dla nas wszystkich, podobnie jak dawne hangary, jak dawne nabrzeża wiślane, nabrzeża portowe, mosty, wiadukty. To są te miejsca, do których często w dzieciństwie chodziliśmy gdy nam było źle, albo gdzie gnał nas taki własny syndrom Robinsona, tam gdzie chcieliśmy odkrywać wyspy nieznane, 10, 12, 15 minut drogi od domu. Często są to miejsca młodzieńczych fascynacji, przygód, teraz warto im poświęcić czas i siły w momencie, kiedy możemy o czymś zadecydować. Proszę Państwa Kopiec Kościuszki, Fort Kościuszki, Aleja Waszyngtona wpisane zostały na Listę Pomników Historii Rzeczypospolitej Polskiej w 2017 roku, rok później cała Twierdza Przemyśl wpisana została na Listę Pomników Historii Rzeczypospolitej, trwa bardzo dobra współpraca pomiędzy władzami samorządowymi miasta Krakowa i Związkiem Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl, otwiera się znakomita współpraca z węgierskim Komarom i ze słowackim Komarnem, to też twierdza, kiedyś

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

11 grudnia 2019 r.

Słowacy wspólnie z Węgry wystąpili o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa owej Twierdzy nad Dunajem, może warto zawalczyć razem z nimi wspólnie z innymi wielkimi twierdzami europejskimi, szczególnie Europy Środkowowschodniej o to, ażeby ten proces rozpocząć. My mamy bilet do tego, od 2006 roku istnieje najlepsza w kraju uchwała o zintegrowanej ochronie zespołu zabytkowego Twierdzy Kraków, uchwała Rady Miasta Krakowa, na niej wzorował się później Związek Gmin Fortecznych Twierdzy Przemysł idąc po środki unijne, a potem aplikując do wpisu na Listę Pomników Historii. Latem tego roku w serbskim Petrovaradinie, podczas konferencji zatytułowanej Twierdza Jutra przyjęto dokument nazywany nieoficjalnie Małą Kartą z Petrovaradin, gdzie przedstawiciele Europy Środkowowschodniej raczej nie naukowcy badający twierdzę, a raczej ich zarządcy stwierdzili, że takie zabytki mają trzy podstawowe kardynalne wartości, są akademiami historii, są akademiami pokoju poprzez swoje wartości perswazyjne, wartości ostrzegawcze, są wreszcie akademiami dobrego przykładu. Wierzę, że ten dobry przykład nadal będzie szedł z Krakowa, a dzisiejsze odznaczenie traktuję jako uznanie dla wszystkich, którzy o ową Cracovia Incognito walczą i poświęcają jej swoje życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. D. Jaśkowiec

Odczytam teraz Państwu okolicznościowe adresy skierowane do laureatów dzisiejszej uroczystości, dwa takie adresy zostały złożone na moje ręce. Pierwszy jest od Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu. Szanowny Panie Przewodniczący. Bardzo dziękuję za zaproszenie na XXXI uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla wręczenia Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, obecnie Muzeum Kraków oraz dla wręczenia Brązowego Medalu Cracoviae Merenti dr inż. Krzysztofowi Wielgusowi. Niestety z przyczyn zawodowych nie mogę w tym dniu uczestniczyć w tak ważnej uroczystości. Składam na Pana ręce gratulacje i najlepsze życzenia wyróżnionym, którzy poszerzyli znaczne grono osób i instytucji odznaczonych Medalami Za Zasługi na rzecz Królewskiego Miasta Krakowa. Pragnę jednocześnie wyrazić swoją radość z tego, że w gronie osób jest dr inż. Krzysztof Wielgus, który otrzymuje Brązowy Medal Cracoviae Merenti z numerem 36 nadanym w drodze uchwały Rady Miasta Krakowa. Wieloletnia współpraca z dr Krzysztofem Wielgusem, pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej, aktualnie członkiem Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków, działającej przy Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków przyczyniła się do realizacji wielu zadań ochrony i udostępnienia dziedzictwa fortecznego Twierdzy Przemysł oraz zainicjowania współpracy pomiędzy miastami Krakowem i Przemyślem w zakresie wpisu Transgranicznego Fortyfikacji Austrowęgierskiej Krakowa i Przemyśla na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO. Miasto Kraków docenia dzisiaj pracę i działalność osoby oddanej swojej pasji, realizowanej na wielu płaszczyznach, zarówno ochrony najcenniejszego zabytkowego krajobrazu miejskiego jak i ochrony fortecznego dziedzictwa kulturowego. Z wyrazami szacunku Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków Pani Beata Kot.

I drugi adres, Związek Gminy Fortecznych Twierdzy Przemysł. Szanowny Panie Przewodniczący serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa w dniu 11 grudnia 2019 zwołaną dla wręczenia Medalu Cracoviae Merenti. Nie mogę uczestniczyć w tym podniosłym wydarzeniu, pragnę przekazać serdeczne gratulacje dla dr inż. Krzysztofa Wielgusa, pracownika naukowego Politechniki Krakowskiej. Wiedza, doświadczenie oraz zaangażowanie jakim wykazał się dr inż. Krzysztof Wielgus w zakresie ochrony i udostępnienia zespołu fortecznego Twierdzy Przemysł jest dla nas nieoceniona. Jednocześnie składam gratulacje dla Rady Miasta Krakowa w związku z wyborem osoby uhonorowanej zaszczytnym medalem i życzę, aby uroczysta

XXXI uroczysta SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
11 grudnia 2019 r.

sesja i przyznanie wyróżnienia były źródłem satysfakcji dla wszystkich uczestników tego wydarzenia. Z poważaniem Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Fortecznych Twierdzy Przemysł Mieczysław Majkowski.

A teraz Szanowni Państwo dzisiejszą uroczystość uświetni występ w wykonaniu artystów Pani Małgorzaty Markowskiej i Pana Jacka Korohody. Zapraszam.

Szanowni Państwo zdjęcia z dzisiejszej uroczystości będzie można zobaczyć na stronie portalu Magiczny Kraków www.krakow.pl w sekcji otofoto kronika miasta Krakowa. Zapraszam naszych laureatów do foyer celem dokonania okolicznościowego wpisu do Srebrnej i Brązowej Księgi Medalu Cracovia Merenti. Zapraszam wszystkich przybyłych gości do foyer do składania gratulacji, a potem zapraszam na poczęstunek do sal Kupieckiej i Lea. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystej Sesji.

Zamykam XXXI uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla wręczenia Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, obecnie Muzeum Kraków oraz Brązowego Medalu Cracoviae Merenti dr inż. Krzysztofowi Wielgusowi.